

**Waldemar JASKULSKI**

General J. Bem Artillery and Armaments Training Centre in Toruń  
Poland

## **AMBASADA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ANKARZE W LATACH 1939–1945**

### **The Embassy of the Republic of Poland in Ankara in the Years 1939–1945**

**Abstract:** During the outbreak of the Second World War, the Polish Embassy in Ankara was the only Polish branch of its rank in the Middle East. During this time, Ambassador Michał Sokolnicki was the head of it having the highest rank among the managers of Polish institutions in neutral countries the longest. After the outbreak of the war, and especially after the liquidation of Polish diplomatic missions in the Balkans, the role of the embassy increased significantly. In addition to standard tasks, she conducted observation of the Balkan states. It was also used as a transit station between the Ministry of Foreign Affairs and the Polish Embassy in the USSR and the Republic of Poland in Tehran. With the approval of the ambassador Sokolnicki and with the knowledge of the Turkish authorities, an intelligence unit was active, which in comparison to the pre-war period has been expanded. It should be remembered that the embassy was a field in which the influence of the supporters of the pre-september government against the opponents of *Sanation* was clashing, which was reflected in the HR policy.

In the presented article, the author outlines the creation of the Polish Embassy in Turkey and its functioning during World War II. The staff of the facility was presented, which increased in the discussed period. In addition to full-time officials, representatives of other ministries, including military

intelligence officers, were placed in its structure. Some of the staff spent time in Istanbul, where they carried out tasks for other ministries. The issues of financing the facility were also outlined, both in the initial phase of the war and in the later period when there was a relative stabilization of finances. The author of the article presented the budget of the institution and its components. In addition, it also mentioned a number of problems that were faced on this level i.e. expenses flow through the embassy to help the needy as well as Poles in the USSR and the country. The institution's officials also indicated their participation in this type of campaign, from which funds were directed to diplomats remaining without the allotment.

During the war additional tasks fell on the embassy. These included an important, though short-term undertaking, which was the evacuation of Polish gold. The transit of evacuated soldiers and civilians through Turkey turned out to be a much longer process. The task was resolved thanks to the cooperation of the embassy with the consulate and the military attache. The Turks, on the other hand, remained tenacious about the admission of more Polish refugees to their territory. A great effort for the embassy was to obtain asylum for several dozen Poles, including a group of engineers and technicians. Ankara's approval was not obtained by the ambassador to transfer the facility's building in September 1945.

**Key words:** Embassy of the Republic of Poland in Ankara, Diplomacy, Sokolnicki, Turkey, Second World War.

W okresie sułtanatu większość ambasad mieściła się w dzielnicy Galata położonej w europejskiej części Konstantynopola. Na północ od niej powstała, stworzona w europejskim stylu, dzielnica Pera (Beyoğlu), na której stokach mieściła się w XVIII wieku siedziba Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej. Po rozbiorach nie została wydana zaborcom. W czasie pożaru Pery w 1830 roku uległa spaleni.

W 1923 roku zamknięto Delegaturę Rządu Polskiego przy Wysokiej Porcie w Stambule. W czerwcu następnego roku ustanowiono Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze, gdzie znajdowała się stolica nowej Turcji. Trzy lata później Turcy przydzielili parcelę pod budowę budynku ambasady. Jej gmach wybudowany na wzór belwederu, mieścił się w dyplomatycznej dzielnicy Çankaya, w pobliżu rezydencji prezydenta Kemala Atatürka. Kamień węgielny Atatürk położył 3 maja 1927 roku, a dwa lata później budynek został ukończony. Ówczesny chargé d'affaires Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze Jan Gawroński napisał: „Nasza świeżo ukończona am-

basada uchodziła wówczas za najładniejszy budynek w Ankarze”<sup>1</sup>. Decyzją Rady Ministrów z 27 czerwca 1930 roku nastąpiło podniesienie poselstwa do rangi ambasady<sup>2</sup> (Türkiye Lehistan Sefareti). Świadczyło to o bardzo dobrych stosunkach panujących pomiędzy Warszawą a Ankarą.

Warto wspomnieć, że w okresie drugiej wojny światowej ambasador Rzeczypospolitej Polskiej dysponował także rezydencją letnią położoną około trzydziestu kilometrów od Stambułu, w Yeniköy nad Bosforem. Przywoływany Gawroński wspominał, że jeszcze za panowania sułtana każde mocarstwo miało dla swojego dyplomatycznego przedstawicielstwa dwie siedziby. W Konstantynopolu pałac ambasady, godnie reprezentujący jego potęgę, oraz letnią rezydencję nad Bosforem<sup>3</sup>. Po przeniesieniu się przedstawicielstw dyplomatycznych do Ankary budynki ambasad na Perze bezpowrotnie opustoszały, „ale nie zamarły letnie rezydencje nad Bosforem, gdzie dyplomaci nadal uparcie się chronili podczas letniej kanikuly”<sup>4</sup>. Z konieczności dojeżdżali do Stambułu, gdzie mieściły się konsulaty. Nad Bosforem czas upływał na kąpielach, brydżu i nocnych zabawach. Niemniej jednak nie przeszkadzało to w ciągłej wymianie informacji.

Pod koniec 1940 roku Ankara była jedną z pięciu ambasad RP<sup>5</sup>. Latem następnego roku utworzono ambasadę w ZSRR, która funkcjonowała do maja 1943 roku. W listopadzie tego roku władze uchodźcze były reprezentowane przez sześciu ambasadorów. Ich siedziby mieściły się w Londynie, Waszyngtonie, Watykanie, Ankarze, Czungkingu i Algierze.

Przyjaźń polsko-turecka zrodziła się u schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Turcy nie firmowali swym podpisem rozbiorów. Na co rocznym przyjęciu korpusu dyplomatycznego na pytanie sułtana o ambasadora Lechistanu, mistrz ceremonii odpowiadał, że „ambasador nie był w możliwości przybyć”<sup>6</sup>. Zwyczaj ten przetrwał do początku lat dwudziestych XX wieku to znaczy do dymisji sułtana Mehmeda VI.

<sup>1</sup> J. Gawroński, *Wzdłuż mojej drogi. Sylwetki i wspomnienia*, Warszawa: PIW, 1968, s. 104.

<sup>2</sup> Dz. U. MSZ RP, nr 5 z 10 X 193, s. 108.

<sup>3</sup> Jadwiga z Działyńskich Zamoyska, *Listy z Turcji (1854–1855)*, List z 18 III 184, wybrał i opracował S. K. Potocki; <https://books.google.pl/books?id=FAoFBAAQBAJ&pg=PT9&lpg=PT9&dq> [11.06.2019].

<sup>4</sup> J. Gawroński, *Dyplomatyczne węgry*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”, 1965, s. 190.

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych, Instytut Hoovera, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej AAN, IH, MSZ), 800.42.0.214.6, Tel. szyfr. nr 13 z MSZ do Ankary z 3 I 194; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski. 2, okres 1939–1945*, Gdańsk: Oficyna Wydawnicza „Graf”, 1990, s. 171.

<sup>6</sup> M. Sokolnicki, *Polityka Piłsudskiego a Turcja*, „Niepodległość” 1958, nr 6, s. 5.

W odrodzonej Rzeczypospolitej marszałek Polski Józef Piłsudski przywiązywał dużą wagę do doboru reprezentantów wysyłanych nad Bosfor. Od czerwca 1936 roku ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze był Michał Sokolnicki. Był on bliskim współpracownikiem Komendanta, choć do najbliższego gremium nie należał<sup>7</sup>. Nominacją tą minister spraw zagranicznych Józef Beck „wypełnił pośmiertnie wolę Piłsudskiego”<sup>8</sup>. Sokolnicki został bardzo dobrze przyjęty przez Turków. Przez szereg lat służby w Ankarze zaskarbił sobie ich przyjaźń, co uchroniło go od dymisji w 1941 roku. Jego prestiż wzrósł jeszcze bardziej po odejściu w tym roku ambasadora USA Johna Vana Antwerpa MacMurray’a. Wówczas Sokolnicki, jako najdłużej akredytowany ambasador w Ankarze, został dziekanem korpusu dyplomatycznego. Fakt ten został uznany bez zastrzeżeń przez ministra Numana Menemencoglu. Otóż ze wspomnianą wyżej funkcją wiązało się reprezentowanie korpusu dyplomatycznego na uroczystościach. Do jednej z najważniejszych należały obchody rocznicy śmierci Atatürka (10 listopada), kiedy to przed prowizorycznym grobem wieńce składali prezydent, rząd, dziekan korpusu dyplomatycznego, parlament oraz wojsko. Sokolnicki na tej placówce służył do sierpnia 1945 roku. Po odejściu ze służby pozostał w Ankarze, gdzie poświęcił się działalności naukowej i dydaktycznej<sup>9</sup>. Tam też zmarł w 1967 roku.

**Tabela 1. Ambasadorowie Rzeczypospolitej Polskiej w styczniu 1943 roku**

LP.	Imię i nazwisko	Ambasada RP	Okres pełnienia urzędu
1.	Edward Raczyński	Londyn (Wielka Brytania)	XI 1934 – VII 1945
2.	Jan Ciechanowski	Waszyngton (USA)	16 XII 1940 – VII 1945
3.	Alfred Poniński	Czungking (Chiny)	XI 1942 – VII 1945
4.	Tadeusz Romer	Moskwa (ZSRR)	IX 1942 – IV 1943
5.	Michał Sokolnicki	Ankara (Turcja)	VI 1936 – VII 1945
6.	Kazimierz Papée	Stolica Apostolska (Watykan)	VII 1939 – VII 1945

Źródło: AAN, Ambasada RP w Ankarze, sygnatura 37, Pismo MSZ Nr 245/IV/3/43 z 2 IV 194 Kolejność według rozdzielnika.

<sup>7</sup> A. Dera, *Michał Sokolnicki-komiwojażer idei*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 1–4, s. 55–73.

<sup>8</sup> M. Sokolnicki, *Polityka Piłsudskiego...*, op. cit., s. 22.

<sup>9</sup> K. Kloc, *Michał Sokolnicki-współpracownik londyńskich „Wiadomości” redaktora Grydzewskiego 1946–1963*, „Archiwum Emigracji” 2013, z. 2 (19), s. 29–47.

Pod względem liczby personelu polska placówka w Ankarze nie mogła się równać z ambasadami RP w Paryżu, Londynie czy nawet poselstw, jak na przykład w Teheranie w 1943 roku. Świadczyło to o jej mniejszym ciężarze gatunkowym. W kwietniu 1938 roku pracowało w niej dwóch dyplomatów Michał Sokolnicki i Zdzisław Szczerbiński oraz czterech urzędników kontraktowych. Do wybuchu wojny stan ten pozostał bez zmian<sup>10</sup>.

Najbliższym współpracownikiem ambasadora i zarazem stojącym najwyżej w hierarchii członków misji dyplomatycznej był urzędnik w stopniu pierwszego radcy. W chwili wybuchu wojny osobą numer dwa w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze był Zdzisław Szczerbiński. Warto dodać, że ponadto z dniem 1 marca 1937 roku powierzono mu stanowisko kierownika Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Stambule<sup>11</sup>. Zajmował je krótko, gdyż z dniem 31 października tego roku został z niego zwolniony zachowując stanowisko radcy ambasady w Turcji<sup>12</sup>. Służbę w Ankarze pełnił do grudnia 1942 roku. Wówczas został przeniesiony do Stambułu, gdzie objął kierownictwo Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wniosek Sokolnickiego, minister Raczynski w lutym 1942 roku mianował drugim radcą Antoniego Balińskiego z równorzędnego stanowiska w Londynie<sup>13</sup>. Dyplomata ten obowiązki objął 10 czerwca<sup>14</sup> i pełnił je do sierpnia 1945 roku. Z powodzeniem zastępował ambasadora między innymi w okresie 18–28 czerwca 1943 roku, kiedy Sokolnicki wyjechał do Syrii na spotkanie z premierem generałem Władysławem Sikorskim.

W lipcu 1940 roku minister August Zaleski mianował Tadeusza Kunickiego radcą Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze. W odróżnieniu od poprzedników jego siedziba mieściła się w Stam-

---

<sup>10</sup> *Rocznik służby zagranicznej R.P. według stanu na 1 kwietnia 193*, Warszawa: MSZ, 1938, s. 141. Ambasada w Paryżu 13 (wraz z attaché wojskowym) i 23 kontraktowych, w Londynie 7 i 10, w Moskwie 6 i 7, w Bukareszcie 5 i 5, w Helsingforsie 3 i 3.

<sup>11</sup> *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1937*, Warszawa: MSZ, 1937, s. 129.

<sup>12</sup> Dz. U. MSZ nr 4 z 27 VIII 193, s. 77; M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010, s. 299. W jego nocie biograficznej podano, że konsulem kierował w okresie 1 III 1937 – 31 VIII 1944.

<sup>13</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.250.2, Tel. szyfr. nr 14 z MSZ do Ankary z 19 II 1943.

<sup>14</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.250.3, Tel. szyfr. nr 129 z Ankary do MSZ z 12 VI 1943.

bule<sup>15</sup>. Według Sokolnickiego była to nominacja chybiona, gdyż dublował rolę ambasady. Nie mniej jednak do pomocy przydzielono mu szyfranta Zygmunta Wyszyńskiego i maszynistkę Bożenę Janowską. Pod koniec marca 1941 roku po przekazaniu obowiązków kierownikowi Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Stambule ministrowi Karolowi Baderowi został zwolniony.

Warto wspomnieć, że w połowie stycznia 1941 roku minister skarbu powierzył Tomaszowi Kuźniarzowi obowiązki radcy finansowego ambasady z siedzibą w Stambule<sup>16</sup>. Jesienią tego roku został kuratorem firmy DAL Spółka Akcyjna w USA. W randze sekretarza ambasady we wrześniu 1941 roku został mianowany Adam Macieliński<sup>17</sup>. Wydaje się, że funkcję tę pełnił stosunkowo krótko, gdyż od marca 1942 roku przebywał w Atenach, gdzie nawiązał kontakt z attaché wojskowym pułkownikiem dyplomowanym Tadeuszem Machalskim<sup>18</sup>.

Od listopada 1942 roku do lutego 1944 roku urzędnikiem służącym w randze pierwszego sekretarza ambasady był Jerzy Kurcysz. Pomimo tej nominacji pozostał na etacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wykonywał prace zlecone przez kierownika tego resortu. Zajmował się między innymi kwestiami związanymi z Akcją Kontynentalną<sup>19</sup>. Po odwołaniu go do Londynu obowiązki w Stambule przejął, jako tytularny drugi sekretarz ambasady, przedwojenny wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie Jerzy Rabczewski<sup>20</sup> (ps. Jan Rudowski).

W stopniu drugiego sekretarza służyli przeważnie podwładni szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. Jednym z nich był porucznik Włodzimierz Ledóchowski, ceniony przez Michała Sokolnickiego. W piśmie do niego z 11 grudnia 1942 roku ambasador nie krył zadowolenia z nominacji. „Cieszę się bardzo, – napisał Sokolnicki – że Pan przybywa do

---

<sup>15</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (dalej IJPA), Archiwum Ambasadora Michała Sokolnickiego (dalej AAMS), pudło 9–17, sygn. 13, Tel. Zaleskiego nr 14 z 20 VII 1940; AAN, IH, MSZ, 800.42.0.225.3, Tel. szyfr. nr 3 do Stambułu z 20 VII 1940; J. Pietrzak, op. cit., s. 141. Autor podał, że Kunicki wówczas został mianowany specjalnym wysłannikiem ambasady.

<sup>16</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.236.4, Tel. szyfr. nr 10 z MSZ do Ankary z 14 I 1941.

<sup>17</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.226.6, Tel. szyfr. nr 156 z MSZ do Ankary z 20 IX 1941.

<sup>18</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 16, Tel. nr 37 Kurcysza ze Stambułu do Ankary z 16 III 1942.

<sup>19</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.235.14, Tel. szyfr. nr 143 z MSZ do Ankary z 9 X 1942.

<sup>20</sup> W dokumentach figuruje również jako Jan Rabczewski oraz Jerzy Rudowski.

naszego tutaj grona i staje się jednym z bliskich mych współpracowników. Z mej strony może pan zawsze liczyć na pomoc i współdziałanie oraz na szczerą moją życzliwość<sup>21</sup>. W jego miejsce w październiku 1944 roku mianowano porucznika Stanisława Patkowskiego posługującego się paszportem na nazwisko Stanisław Longin Prus<sup>22</sup>.

W chwili wybuchu wojny w randze attaché prasowego służył Wiktor Zaleski. Wcześniej figuruje jako radca handlowy. Jednak jego główne działania koncentrowały się na kwestiach wywiadu. Natomiast Referat Prasowy funkcjonował w połączeniu z placówką Polskiej Agencji Telegraficznej. Od 1937 roku jej korespondentem był Wassan Girej Dżabagi, którego siedziba mieściła się w Stambule. Pod koniec października 1941 roku Sokolnicki przedstawił prezydentowi Republiki Tureckiej İsmetowi İnönü attaché prasowego ambasady. Był nim Stefan Werner<sup>23</sup>, cieszący się zaufaniem ministra informacji i dokumentacji Stanisława Strońskiego. Stambuł, gdzie mieściła się jego siedziba, opuścił w lutym 1945 roku. Przez ten czas Dżabagi pozostawał jego współpracownikiem<sup>24</sup>.

Z dniem 1 stycznia 1945 roku w stopniu attaché ambasady został mianowany Stanisław Szeremeth<sup>25</sup>. Do Ankary przyjechał 16 lipca<sup>26</sup>. Już osiem dni później Sokolnicki poprosił Ministerstwo Spraw Zagranicznych o upoważnienie wypłacenia mu zaliczki 150 funtów (£) na podróż powrotną do Londynu. Prośbę tę ambasador ponowił 27 lipca<sup>27</sup> oraz 13 sierpnia<sup>28</sup>. Wobec planowanego przekazania ambasady przedstawicielowi rządu w Warszawie, Sokolnicki nie widział możliwości na rozpozczęcie jego urzędowania.

Należy pamiętać, że do prawidłowego funkcjonowania placówki niezbędny był personel niższy. Należy do niego zaliczyć księgowego, maszynistkę, szofera, radiotelegrafistę, stróża (woźnego) oraz kawasów rekrutujących się spośród obywateli tureckich (tabela 2).

<sup>21</sup> <http://www.ledochowski.eu/rodzina/wlodzimierz1910.html> [20.06.2019].

<sup>22</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.263.16, Tel. szyfr. z MSZ do Ankary nr 123 z 11 X 1944.

<sup>23</sup> M. Sokolnicki, *Dziennik ankarcki 1939–1943*, Londyn: GRYF, 1965, s. 272.

<sup>24</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.225.2, Tel. szyfr. nr 89 z MSZ do Stambułu z 30 XII 1940.

<sup>25</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.263.16, Tel. szyfr. nr 175 z MSZ do Ankary z 8 XII 1944.

<sup>26</sup> IJPA, AAMS, pudło 18–24, sygn. 21, Tel. nr 99 z Ankary do MSZ z 18 VII 1945; M. Sokolnicki, *Ankarcki dziennik 1943–1946*, przedm. E. Raczyński, Londyn: Veritas, 1974, s. 365.

<sup>27</sup> IJPA, AAMS, pudło 18–24, sygn. 21, Tel. nr 2 z Ankary do MSZ z 27 VII 1945.

<sup>28</sup> IJPA, AAMS, pudło 18–24, sygn. 21, Tel. nr 6 z Ankary do MSZ z 13 VIII 1945.

**Tabela 2. Skład personalny Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze w październiku 1940 roku**

LP.	Imię i nazwisko	Stopień/stanowisko
<b>Z siedzibą w Ankarze</b>		
1.	Michał Sokolnicki	ambasador
2.	Zdzisław Szczerbiński	radca ambasady
3.	Piotr Cymmer	radiotelegrafista
4.	Wiktor Kowalski	księgowy i intendent
5.	Maria Parczewska	maszynistka i archiwistka
6.	Stanisław Piszczatowski	szofer
7.	Józef Worsley	lokaj
8.	Piotr Kempka	kawas
9.	Muemin Ferdig	kawas
10.	Mustafa Atar	kawas
11.	Yusuf Gokmen	nocny stróż
<b>Z siedzibą w Stambule</b>		
12.	Tadeusz Kunicki	radca ambasady
13.	Wiktor Zaleski	attaché prasowy
14.	Zygmunt Wyszyński	szyfrant
15.	Bożena Janowska	maszynistka
<b>Z siedzibą w Yeniköy</b>		
16.	Stanisław Ryży	dozorca

Źródło: AAN, IH, MSZ, 800.42.0.293.8, Pismo Ambasady RP w Turcji Nr 478/1/37 z 24 X 194

W wyniku ewakuacji polskich władz we wrześniu 1939 roku ambasada została pozbawiona dotacji. Jeszcze w tym miesiącu pułkownik dyplomowany Ignacy Matuszewski pozostawił w Ankarze 9.539,65 dolarów amerykańskich. Środki te zostały po pokryciu kosztów transportu złota Banku Polskiego<sup>29</sup>. Były to środki niewielkie i w grudniu zostały zużyte na pobory dla pracowników ambasady i konsulatu.

Drugim wówczas źródłem czerpania finansów był fundusz Państwowych Wytwórni Uzbrojenia. Bez upoważnienia Ministerstwa Skarbu So-

<sup>29</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.224.1, Tel. szyfr. nr 18 z Ankary do MSZ z 26 VIII 1940.



kolnicki nie mógł z niego korzystać<sup>30</sup>. We wrześniu 1939 roku wynosił on 14.125 lir tureckich (Ltqs). Pod koniec tego miesiąca kwota ta została wymieniona na dolary po kursie 1 Ltqs=0,5323 USD, co dawało 7.095 USD<sup>31</sup>.

Kolejnym źródłem finansowym, z którego korzystała ambasada były środki napływające z umowy clearingowej na rachunek Państwowego Instytutu Rozrachunkowego. Delegatem tej instytucji w Turcji został Jan Marynowski. Jemu też powierzono prowadzenie negocjacji z Centralnym Bankiem Tureckim odnośnie likwidacji układu clearingowego.

Środki dla polskich placówek w Turcji nadchodziły w formie przekazu. Budżet ambasady składał się z wydatków personalnych (pensje, dodatki) oraz wydatków administracyjno-rzeczowych. Do tych ostatnich należały opłaty za wodę, prąd, remont lokalu, wywóz śmieci oraz koszty związane z utrzymaniem samochodu i zakupu materiałów biurowych (tabela 3). Do wiosny 1944 roku do ambasady przesyłano również budżet dla Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Stambule. Przykładowo pod koniec stycznia 1941 roku ambasador został zobowiązany do podjęcia w tureckiej walucie równowartość 150.000 franków francuskich (FRF) dla ambasady oraz 46.000 FRF dla konsulatu<sup>32</sup>.

**Tabela 3. Specyfikacja miesięcznego budżetu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze na lipiec 1940 roku**

Wyszczególnienie	Kwota (FRF)
<b>Wydatki personalne</b>	
Uposażenia pracowników etatowych	
Ambasador+dodatek reprezentacyjny	15.000+8.000A
Radca+dodatek reprezentacyjny	10.000+2.700
Attaché wojskowy+dodatek reprezentacyjny	9.100+2.700
Uposażenia pracowników kontraktowych	
Wiktor Zaleski	5.600
Wiktor Kowalski	3.500
Maria Parczewska	3.500
Piotr Cymmer	3.500

<sup>30</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.214.4, Tel. szyfr. nr 5 z Ankary do MSZ z 12 I 1940.

<sup>31</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.226.5, Tel. szyfr. nr 219 z Ankary do MSZ z 27 IX 1941.

<sup>32</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.214.7, Tel. szyfr. nr 25 z MSZ Ankary z 27 I 1940.

Uposażenia funkcjonariuszy niższych (obywatele polscy)	
Stanisław Piszczatowski	2.500
Stanisław Ryży	1.800
Uposażenia funkcjonariuszy niższych (obywatele obcych)	
-	7.000
Wydatki administracyjno-rzeczowe	
-	22.000
<b>Razem</b>	<b>96.900</b>

**Uwaga:** <sup>A</sup> Przy kursie 1£=177 FRF było to około 85 £+45 £. Stąd też budżet ambasady wyniósł około 547£.

**Źródło:** IJPA, AAMS, pudło 9-17, sygn. 13, Tel. szyfr. nr 20 z Ankary do MSZ z 18 VII 1940; ibidem, Tel. szyfr. nr 23 z Ankary do MSZ z 22 VII 1940; AAN, IH, MSZ, 800.42.0.224.1, Tel. szyfr. nr 13 z MSZ do Ankary z 20 VII 1940.

Przez ambasadę przepływały także sumy pozabudżetowe. Były to środki przeznaczone dla przedstawicieli urzędów przydzielonych (pokrywkowych), potrącenia na raty, zwroty kosztów podróży. Ponadto przekazywano środki na przykład dla delegata Polskiego Czerwonego Krzyża, Jerzego Kurcysusa z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz na opiekę nad uchodźcami (tabela 4).

**Tabela 4. Specyfikacja przekazu dla Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze na lipiec 1941 roku**

Wyszczególnienie	Kwota (£)
<b>Wysokość przekazu dla ambasady</b>	<b>1.308,5,4</b>
Dotacja pozabudżetowa	
Polska Agencja Telegraficzna w Stambule za lipiec i zaległe za marzec	212,0,0
Zygmunt Zygorowicz	40,0,0
Fundusz dyspozycyjny ambasadora	41,6,6
Zygmunt Blenau	27,10,11
Aleksander Figlarewicz	35,0,0
Alfred Poniński	75,0,0
Tadeusz Berdysiński podwyżka za lipiec	7,1,3
Uposażenie Chymkowskiego i podwyżka Piotra Cymmera za lipiec	25,8,6
Z dotacji konsulatu potrącono na uposażenie Jana Marynowskiego za maj i czerwiec	80,0,0
<b>Razem</b>	<b>543,7,2</b>
Dotacja budżetowa	
<b>Razem</b>	<b>764,18,2</b>

**Źródło:** AAN, IH, MSZ, 800.42.0.226.5, Tel. szyfr. nr 179 Sokolnickiego z Ankary do MSZ z 16 VII 1941; AAN, IH, MSZ, 800.42.0.226.4, Tel. szyfr. nr 132 z MSZ do Ankary z 17 VII 1941.

Dla personelu ambasady, szczególnie dotkliwa była redukcja uposażeń. W lutym 1940 roku ambasadorowi polecono wypłacić 80 procent poborów styczeniowych<sup>33</sup>. Co prawda z upływem czasu uposażenia podwyższano, ale skutecznie niwelował to wzrost cen podstawowych produktów żywnościowych. Stąd też ambasador niejednokrotnie, szczególnie przy opracowaniu preliminarza budżetowego, apelował o podwyższenie budżetu placówki.

Niemal chronicznym zjawiskiem było opóźnianie się dotacji. Zmuszało to ambasadora do wypłaty zaliczek na następny miesiąc. Kolejną kwestią, z którą borykano się, był brak specyfikacji nadsyłanych dotacji. Było to powodem licznych pomyłek i niejasności, co niepotrzebnie generowało dodatkowe koszty korespondencji dotyczącej ich wyjaśnienia. Nie bez znaczenia były kwestie związane z kursem walut, na co Sokolnicki zwracał wielokrotnie uwagę. Należy pamiętać, że ważną rolę w stabilizacji finansów ambasady odegrał Wiktor Styburski, który od maja 1941 roku, sprawował kontrolę finansów polskich placówek na Bliskim Wschodzie<sup>34</sup>.

Warto dodać, że pomimo niełatwej sytuacji finansowej urzędnicy ambasady, nie odmówili pomocy swoim kolegom i ich rodzinom przebywającym w ciężkiej sytuacji. Od początku 1941 roku opodatkowano się w wysokości 1–2 procent poborów. Zadeklarowane składki potrącano w Ministerstwie Skarbu przy wysyłaniu budżetu i przekazywano na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej Urzędników Służby Zagranicznej. Początkowo była to kwota 5,13,8 £, zaś w 1945 roku wzrosła do 5,18,0 £.

Spotkania z przedstawicielami władz, obserwacja, analiza prasy stanowiły podstawowe źródło informacji o Turcji. Można rzec, że na bieżąco, w sprawach politycznych, gospodarczych, tajnych, ambasada prowadziła korespondencję telegramami szyfrowymi. Raporty, szczególnie po przeniesieniu władz do Londynu, docierały do adresata z opóźnieniem. Stąd też stawały się rzadsze, zawierając sprawozdania i uwagi o charakterze syntetycznym. Swym zasięgiem obejmowały szerokie spektrum życia Turków od polityki zagranicznej po wewnętrzne regulacje gwarantujące funkcjonowanie państwa. Na żądanie władz brytyjskich dłuższa przerwa w korespondencji pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a ambasadą miała miejsce w 1944 roku, od połowy kwietnia do niemal połowy czerwca.

<sup>33</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 22 z MSZ do Ankary z 23 I 1940.

<sup>34</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.228.15, Tel. szyfr. nr 146 z MSZ do Stambułu z 19 V 1941.

Jednym z głównych zadań ambasady było zachowanie ciągłości konstytucyjnej władz Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu zaprzysiężenia Władysław Raczkiewicz, Sokolnicki miał się zorientować czy jego notyfikacja na urząd głowy państwa zostanie przez Turków przyjęta przychylnie<sup>35</sup>. Szef tureckiej dyplomacji w rozmowie z ambasadorem oświadczył, że przyjazny stosunek prezydenta İsmeta İnönü do prezydenta Raczkiewicza nie ulegał wątpliwości. Natomiast fakt akceptacji ambasadora Sokolnickiego świadczył o uznaniu przez Ankarę polskiego rządu w Paryżu<sup>36</sup>. Niemniej jednak zgodnie z protokołem dyplomatycznym szef tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych obiecał udzielić oficjalnej odpowiedzi<sup>37</sup>, co nastąpiło 7 października<sup>38</sup>.

Ważną rolę ambasada odegrała w czasie ewakuacji złota Banku Polskiego we wrześniu 1939 roku. Odpowiedzialność za lojalną postawę Ankary wziął na siebie Sokolnicki. Strona polska została zobowiązana do pokrycia kosztów transportu<sup>39</sup>.

Przez Turcję przebiegał szlak, którym polscy żołnierze po dotarciu do Syrii, a następnie Palestyny, zasilali szeregi Polskich Sił Zbrojnych. Ambasador Sokolnicki we wrześniu 1939 roku postulował, aby z wojskowych przebywających w Rumunii i na Węgrzech, sformować w Syrii przy Dowództwie Sprzymierzonych Bliskiego Wschodu choćby jedną dywizję. Jej organizacja miałaby się odbywać równolegle do Armii Polskiej we Francji. Według niego, ta wielka jednostka piechoty stanowiłaby trzon polskiej armii, która mogłaby walczyć na bliskowschodnim teatrze operacyjnym, skąd wiodła stosunkowo najkrótsza droga do Polski. Za jej organizacją przemawiały dogodne warunki transportu oraz zaopatrzenia<sup>40</sup>. Zdanie ambasadora podzielał attaché wojskowy przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze podpułkownik dyplomowany Tadeusz Machalski<sup>41</sup>.

Rola tego tranzytu wzrosła po przystąpieniu Włoch do wojny. W połowie maja 1940 roku wiceminister Zygmunt Graliński w instrukcji do Sokolnickiego zaznaczył, że w razie zmiany pozycji Włoch powstałyby nieprzewidywane trudności w przedostawaniu się do Francji. Wówczas

---

<sup>35</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr (?) z MSZ do Ambasady RP w Ankarze z 3 X 1939.

<sup>36</sup> M. Sokolnicki, *Dziennik...*, op. cit., s. 70.

<sup>37</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 13 z Ankary do MSZ z 5 X 1939.

<sup>38</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.282.39, Tel. szyfr. nr 16 z Ankary do MSZ 7 X 1939.

<sup>39</sup> W. Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939–1950*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2000, s. 48–67.

<sup>40</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 5 z Ankary do Paryża z 21 IX 1939.

<sup>41</sup> T. Machalski, *Co widziałem i przeżyłem*, Londyn: Veritas, 1980, s. 175–176, 178, 181.

polskie władze zamierzały kierować uchodźców podlegających służbie wojskowej do Bejrutu, a ich rodziny do Turcji, która miała stanowić „tymczasowy etap rozdzielnicy”<sup>42</sup>. Wszystkie koszty związane z utrzymaniem uchodźców zobowiązał się pokryć polski rząd, który uzyskał już zgodę Francji na przyjazd polskich uchodźców z Węgier i Rumunii. W rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Turcji Sokolnicki otrzymał zapewnienie, że Ankara nie będzie czynić żadnych trudności w kwestii tranzytu polskich uchodźców z Rumunii, Węgier i Jugosławii. Swobodny przejazd przez terytorium Turcji zapewniono zarówno cywilom, jak i wojskowym<sup>43</sup>.

Jeszcze pod koniec czerwca, w razie zamknięcia granicy z Syrią, Turcy zezwolili na tranzyt drogą morską via Aleksandretta, Hajfa lub drogą lądową przez Irak<sup>44</sup>. Natomiast według Sokolnickiego „jedynym wyjściem” było uzyskanie brytyjskich wiz wjazdowych do Palestyny oraz zapewnienie do niej bezpiecznej drogi<sup>45</sup>. Ambasador niezwłocznie rozpoczął starania u władz tureckich. Należy pamiętać, że w kwestii uzyskania wiz ambasada podlegała naciskom zarówno ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i szefów placówek bałkańskich. Do jesieni 1940 roku tureckie koleje przewiozły ponad 3.000 polskich żołnierzy zmierzających do Syrii, a następnie do Palestyny.

Natomiast niepowodzeniem ambasady zakończyły się wysiłki zmierzające do uzyskania zgody władz tureckich na azyl dla większej liczby uchodźców politycznych. W lipcu 1940 roku zapadła decyzja o możliwości ulokowania pięciuset osób na Cyprze. Jako szlaki ewakuacyjne Sokolnicki zaproponował drogi morskie ze Stambułu, Grecji, Mersyny, Aleksandretty oraz lądowe, przez Turcję (Stambuł–Mersyna), słabej przepustowości koleję. Ponadto sugerował dokładne porozumienie w kwestii ewakuacji między władzami brytyjskimi i tureckimi, gdyż tylko na tej podstawie Ankara mogła udzielić wiz tranzytowych<sup>46</sup>. Pierwszy transport dotarł na Cypr 16 września 1940 roku. Ostatni zaś 11 listopada. Dzięki wysiłkom ambasady przez Turcję (Stambuł–Mersyna) trafiły tam 504 osoby<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 2 z Paryża do Ankary z 17 V 1940.

<sup>43</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.214.4, Tel. szyfr. nr 38 z Ankary do MSZ z 24 V 1940.

<sup>44</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 7 z Ankary do Londynu z 28 VI 1940; ibidem, Tel. nr 10 z Ankary do Bukaresztu z 28 VI 194; ibidem, Tel. nr 13 z Ankary do Stambułu z 28 VI 1940.

<sup>45</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 8 z Ankary do MSZ z 29 VI 1940.

<sup>46</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. szyfr. nr 19 z Ankary do Bukaresztu i Londynu z 16 VII 1940.

<sup>47</sup> J. Pietrzak, op. cit., s. 46–47.

Turcy także nie zgodzili się na wpuszczenie, nawet na czasowy pobyt, kilku tysięcy uchodźców cywilnych oraz rodzin żołnierzy<sup>48</sup>. Jak poinformowano Sokolnickiego, Ankara nie była przygotowana na przyjęcie tylu uchodźców. Ambasador ostrzegwał Ministerstwo Spraw Zagranicznych przed kierowaniem do Turcji dużej liczebności i na dłuższy okres kobiet i dzieci. Uzasadnił to panującymi tu najcięższymi na całym Bliskim Wschodzie warunkami mieszkaniowymi i materialnymi. Kolejnym czynnikiem, który podał dyplomata, była nietolerancja cudzoziemców przez administrację i policję. Mobilizacja oraz ewentualność wojny w Cieśninach mogły doprowadzić do tego, że ich warunki bytowania stałyby się katastrofalne<sup>49</sup>.

Dość dużo miejsca w raportach ambasady poświęcono polityce zagranicznej Turcji oraz kwestii jej przystąpienia do wojny. Pomijając relacje z władzami Rzeczypospolitej Polskiej szczególnie ważne były jej stosunki z największymi potęgami światowymi. Mowa tu o ZSRR, Trzeciej Rzeszy, Wielkiej Brytanii, Francji, Włochach i USA. Ważną kwestią były relacje z Bułgarią, Jugosławią, Grecją oraz Rumunią. W raportach zawarto również informacje dotyczące sytuacji wewnętrznej Turcji. Mowa w nich o ustroju, administracji, gospodarce, przemyśle oraz handlu<sup>50</sup>.

Warto wspomnieć, że drugą w hierarchii polską placówką w Turcji, podległą ambasadorowi Sokolnickiemu, był Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Stambule<sup>51</sup>. Jego kompetencje terytorialne obejmowały całe terytorium Republiki Tureckiej. Wobec przydzielenia znacznej liczby pracowników agend rządowych był urzędem stosunkowo rozbudowanym. W przeciwieństwie do ambasady, pod względem personalnym konsulat był najbardziej niestabilną placówką na Bliskim Wschodzie. W omawianym okresie kierowali nim Wojciech Rychlewicz (XI 1937 – III 1941), Karol Bader (IV – X 1941), Alfred Poniński (XI 1941 – XII 1942), Zdzisław Szczerbiński (XII 1942 – VIII 1944), Witold Adam Korsak (IX 1944 – VIII 1945).

---

<sup>48</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 66 z MSZ do Ankary z 12 VI 1940.

<sup>49</sup> IJPA, AAMS, pudło 9–17, sygn. 13, Tel. nr 47 z Ankary do Angers z 13 VI 1940; ibidem, Tel. nr 4 z Ankary do Bukaresztu z 13 VI 194; ibidem, Tel. nr 4 z Ankary do Belgradu z 13 VI 1940; ibidem, Tel. nr 1 z Ankary do Aten z 13 VI 1940; ibidem, Tel. nr 2 z Ankary do Budapesztu z 13 VI 1940.

<sup>50</sup> AAN, IH, MSZ, 800.42.0.21.14, Pismo Ambasady RP w Turcji Nr 775/6/43 z 13 I 1943.

<sup>51</sup> W. Namysłowski, *System prawa konsularnego*, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1949, s. 125; W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2006, s. 29–30, 33, 36,

Należy w tym miejscu wspomnieć o jednym z bliższych współpracowników ambasadora Michała Sokolnickiego, którym był attaché wojskowy przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze. Pierwszym oficerem, który zajmował to stanowisko w okresie wojny był podpułkownik dyplomowany/pułkownik dyplomowany kawalerii Tadeusz Machalski (IX 1939 – V 1941), zastąpiony przez pułkownika dyplomowanego piechoty Andrzeja Liebicha (V 1941 – XII 1942). Jego następcą został podpułkownik dyplomowany piechoty Marian Zimnal (XII 1942 – VIII 1945)<sup>52</sup>.

W wyniku cofnięcia uznania Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, na podstawie dekretu prezydenta Raczkiewicza z dniem 31 lipca 1945 roku został rozwiązany stosunek z pracownikami służby dyplomatycznej. Większość personelu wraz z ambasadorem 28 sierpnia opuściła gmach ambasady<sup>53</sup>.

W omawianym okresie ambasada funkcjonowała w atmosferze przyjaźni i pełnego zrozumienia ze strony władz tureckich, co znajdowało odzwierciedlenie w pracy konsulatu oraz attaché wojskowego. W dużej mierze było to zasługą ambasadora Michała Sokolnickiego i jego żony Ireny z Podoskich. Partnerami ambasadora byli wytrawni dyplomaci tureccy, niechętni wszelkim ustępstwom świadczącym o słabości ich kraju. Należy stwierdzić, że w tym trudnym okresie ambasada wywiązywała się z nałożonych na nią zadań.

---

<sup>52</sup> R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, wyd. 2. popr. i uzup., Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, 2014, s. 540.

<sup>53</sup> M. Sokolnicki, *Dziennik ...*, op. cit., s. 376.